

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 marca 2020 r.,
sprawy **M. R. i D. R.**
skazanych z art. 288 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
w K. z dnia 31 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2018 roku w sprawie II K (...) Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonych M. R., D. R. i G. K. za winnych tego, że w dniu 13 września 2015 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu, działając publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, dokonali uszkodzenia lokalu Incognito poprzez wybicie w oknach 6 podwójnych szyb oklejonych naklejkami z tego lokalu, potłuczenie 3 płytek glazury na podłodze, zabicie 15 szklanek do piwa o pojemności 0,5 litra i 15 szklanek o pojemności 0,3 litra, 12 pełnych butelek piwa (...) i 11 butelek piwa marki (...), 5 pełnych butelek wódki (...),

5 pełnych butelek wódki (...), 1 pełnej butelki wina musującego (...), potłuczenie kosztopielnicy ze stali nierdzewnej (...) oraz zbita 6 szyb w drzwiach sąsiedniego budynku gospodarczego, powodując straty o łącznej wartości 3254,44 zł na szkodę G. G. i czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 288§ 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to skazał ich, a przy zastosowaniu art. 57a § 1 kk na podstawie art. 288 § 1 kk wymierzył oskarżonemu M. R. karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu D. R. karę 1 roku pozbawienia wolności, a oskarżonemu G. K. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto Sąd na podstawie art. 57 a § 2 kk orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie po 3000 zł od każdego z nich, a także środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, jak również rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych D. R., M. R. i G. K., a także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego G. G..

Sąd Okręgowy w G. po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2019 r., w sprawie V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: - uchylił punkt II zaskarżonego wyroku oraz na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonych M. R., D. R. i G. K. na rzecz G. G. nawiązkę w wysokości 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Nadto Sąd orzekł o kosztach postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Obecnie kasację na korzyść skazanych D. R. i M. R. wniósł ich obrońca, który wyrokowi sądu odwoławczego zarzucił:

- I. „Rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj.:
 - a) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka G. G. poprzez bezpodstawne uznanie, iż świadek ten potwierdził okoliczność, że dewastacji lokalu dokonali Oskarżeni, podczas gdy z treści zeznań tego świadka wynika w sposób jednoznaczny, że jak wyjrzał przez zaplecze to Oskarżeni nie mieli nic w ręku, a nadto zeznał jedynie w sposób domniemający, że „to wszystko rzucali najwidoczniej Oskarżeni”, a brak było w tym przedmiocie innych stanowczych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonych,

- b) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka M. G. poprzez przyznanie waloru wiarygodności jej zeznaniom w sytuacji gdy wymieniona nie była świadkiem całości zdarzenia, zaś informację odnośnie personaliów rzekomych sprawców powzięła od świadka G. G. - swojego męża,
- c) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka B. Z. poprzez przyznanie waloru wiarygodności Jego zeznaniom w sytuacji gdy świadek ustalał treść składanych przez siebie zeznań tj. przebieg zdarzenia z pokrzywdzonym,
- d) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie dowodów istotnych okoliczności mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z zeznań świadka P. S. takich jak to, że lokal był dewastowany tylko z zewnątrz, który to dowód został uznany za wiarygodny w całości, a zatem powinien stanowić podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych,
- e) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżeni D. R. oraz M. R. popełnili zarzucany im czyn, podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie Oskarżonych, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania wymienionych”.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu celem ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

W ocenie Sądu Najwyższego kasacja wniesiona przez obrońcę skazanych D. R. i M. R. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej rozpoznaniem na posiedzeniu bez udziału stron i oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące

naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Analiza wywodów zaprezentowanych w kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych D. R. i M. R. prowadzi do wniosku, że żaden z zarzutów zamieszczonych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie spełnia podstawowych wymagań sformułowanych w obowiązującej ustawie procesowej.

Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że przedmiotem kontroli kasacyjnej, uruchamianej przez stronę procesową, jest wyrok sądu odwoławczego. Skarżący musi zatem wykazać, że to w toku procesu apelacyjnego doszło do uchybień i to o charakterze rażącym oraz przedstawić argumenty świadczące o tym, iż naruszenie prawa zarzucone sądowi odwoławczemu w sposób istotny wpłynęło na treść orzeczenia tego sądu. Nie jest zatem wystarczające przepisanie do kasacji zarzutów podnoszonych wcześniej w apelacji – z całkowitym pominięciem wywodów i argumentów przedstawionych przez sąd odwoławczy. W tej sprawie, pisemne motywy tego ostatniego sądu są nad wyraz starannie sporządzone i bardzo wnikliwie ustosunkowano się w nich do zarzutów zamieszczonych w apelacjach obrońców ówczasnie oskarżonych D. R. i M. R..

Podkreślić przy tym należy, że autor kasacji nie podjął nawet próby dyskusji z tym stanowiskiem, jakie wyraził i uargumentował Sąd Okręgowy, ale ograniczył się do ponownego forsowania tezy o naruszeniu dyrektyw wynikających z treści art. 7 k.p.k. Zabieg taki jest powszechnie uznawany za niepoprawny metodologicznie w sytuacji, kiedy – tak, jak w tej sprawie – sąd odwoławczy ani nie uzupełniał postępowania dowodowego, ani nie dokonywał nowej (odmiennej niż to uczynił sąd *meriti*) oceny istniejącego materiału dowodowego, a w konsekwencji nie zmieniał dotychczasowych ustaleń faktycznych. Tym samym, nie stosował przepisu art. 7 k.p.k., tylko prowadził kontrolę rozumowania Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów przeprowadzonych przez ten Sąd i wyciągniętych na tej podstawie wniosków – z odniesieniem do zarzutów zamieszczonych w apelacjach. Zatem, zakres zadań i obowiązków sądu odwoławczego kształtowały przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a nie przepis art. 7 k.p.k. W realiach tej sprawy, sąd ten nie mógł zatem naruszyć dyrektyw wynikających z treści przepisu wskazanego przez autora kasacji. Zarazem, nie wykazano, aby Sąd Okręgowy w G. pozostawił

poza kontrolą i nie rozpoznał zarzutów zamieszczonych w zwykłych środkach odwoławczych, bądź też przy ich rozpoznawaniu naruszono przepisy prawa lub wyrażono błędny pogląd. W tej materii skarżący nie zaprezentował żadnych argumentów.

Zauważyć także trzeba, że w kasacji nie uwzględniono nawet tej części pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego, w których wykazano całkowity brak logiki twierdzeń zamieszczonych w apelacji obrońcy wówczas oskarżonych D. R. i M. R., a odwołujących się do treści zeznań św. P. S.. Z tych ostatnich miałyby bowiem wynikać, że lokal był dewastowany jedynie z zewnątrz. Sąd Okręgowy odniósł się do tej kwestii (choć nie miała ona wpływu dla ostatecznego rozstrzygnięcia w tej sprawie) i wykazał, że pełna wypowiedź świadka obejmuje w rzeczywistości szerszy zakres zniszczeń. Tymczasem, skarżący w kasacji ponownie przywołuje ten sam fragment wypowiedzi świadka, który przecież potwierdził zniszczenie naczyń i butelek znajdujących się wewnątrz lokalu.

Oznacza to, że autor kasacji wprost przekopiował przeważającą część zwykłego środka odwoławczego, co potwierdza tezę o braku samodzielnych zarzutów skierowanych bezpośrednio w odniesieniu do wyroku Sądu Okręgowego w tej sprawie. Taki zabieg oczywiście nie mógł przynieść pozytywnego rezultatu; podobnie zresztą, jak i podniesienie samoistnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, co w kasacji jest uznawane za niedopuszczalne.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.